

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p><b>Ceny prenumeraty:</b>                  We Lwowie bez doręczenia do domu . . . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.—                  z dostawą do domu . . . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—                  Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—                  Zagranicą . . . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-12.                  Konto PKO Lwów № 584.844.</p>	<p><b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:</b>                  LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</p> <p>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.                  Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p><b>CENA NUMERU</b>  <b>10 gr.</b></p>	<p><b>Ceny ogłoszeń:</b>                  Za 1 wiersz 6 milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupone i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
---	---	---	--	---

## NIE BYŁO CUDU...

W roku 1920 przychodzi w wojnie polsko-rosyjskiej moment decydujący. Po załamanej polskiej ofensywie na Kijów, wojsko nasze cofnęło się aż pod samą Warszawę. Chwila była tragiczna. Ale Wódz czuwał, Wódz działał, Wspaniała kontrofensywa, poprowadzona przez Niego osobiście z pod Dębłina zadaje decydujący cios wojskom sowieckim. To, co przychodzi potem — kompletny pogrom armii czerwonej i pokój ryski — jest już tylko konsekwencją.

Powierzchnowa publicystyka a przede wszystkim demagogiczna forma demokracji, nie chcąc uznać autorytetu jednostki, przypisuje zasługę wydobycia się z tego tragicznego położenia „cudowi”. Przyznać należy, że nie my wynaleźliśmy to określenie, lecz literatura zagraniczna. Literatura, która zapomniawszy o wielkości polskiego Narodu, nie mogła lub nie chciała pojąć, aby Polska, przez wiek przeszło lekceważona, aby Naród, o którym przez lat dziesiątki niewolno było wspominać w rozmowach między narodowych, mógł zdobyć się na Męstwo tej miary, co Zwycięzca nad Wisłą. Literatura, która nie chciała przyznać, że zachód Europy podczas całych zmagani wojny światowej nie potrafił zdobyć się na wodza w takim stylu, jakim był Marszałek Piłsudski.

Nie było cudu. Sypały się kłuby Marszałkowi rady przeróżne. Ale On, którego „pokory uczono a nie nauką czono nigdy”, nie uległ psychice strachu, nie uległ naciskowi otoczenia, aby przedewszystkiem zażegnać niebezpieczeństwo oskrzydlenia. W samotności nocy z 5 na 6 sierpnia, nocy straszliwej męki twórczej, o której pisze: „wydawało mi się, że ze wszystkich kątów coś chichocze i kpi ze mnie” — potrafił zwyciężyć „bezrozum bezsilności” i wybrał ostatecznie „nadmiar ryzyka, przed którym logika się cofała”.

Ipokazał nam, jak mamy zwyciężać. Polski plan bitwy wbrew wszelkim zagranicznym podszeptom zamierzał ostrem cięciem noża przeciąć węzeł. Polacy, nie bacząc na ryzyko, postanowili wejść w sieć, aby ją zniszczyć. Skupili cały wysiłek, aby wroga pograżyć w otchłani.

Nie było niczego nadnaturalnego w naszym zwycięstwie nad Wisłą. Nie było cudu w tem, że nasze dywizje najlepsze z najlepszych uderzając w najslabszą stronę wroga używając granatów, rozsadzili to uzyskowanie jak granat, który przez szczelinę wpadnie do komory amunicyjnej. Nie cudem był trafny wybór tego ślepego punktu i dobre skierowanie na grupę uderzeniową. Znak trudności, z jakimi walczył Wódz Naczelny przy upartym trzymaniu się Swego zamiaru, znając logiczne umotywowanie tego zamiaru, znając przebieg wydarzeń, — nie można się w tem wszystkim dopatrywać niczego przypadkowego, niczego nadnaturalnego.

Cudem było chyba tylko to, żeśmy w tych strasznych chwilach mieli Przewodnika na miarę największych wodzów świata, Człowieka legendarnego, który potęgą Swjej woli umiał poprowadzić nasz Naród do chwały i wielkości.

## Bezkompromisowa odpowiedź Mussoliniego przyczyną zerwania rozmów paryskich.

Paryż, 19 VIII. (PAT) O godzinie 20.20 premier Laval przyjął na Quai d'Orsay przedstawicieli prasy, którym odczytał następujący komunikat:  
 „Pan Laval, jako reprezentant Francji, pan Eden, jako reprezentant Wielkiej Brytanji i baron Aloisi, jako reprezentant Włoch — zebrał się w Paryżu, celem poszukiwania sposobów pokojowego rozwiązania zatargu włosko-abisyńskiego, nie zdołali oni jeszcze znaleźć podstawy dyskusji, która umożliwiłaby im rozwiązanie zatargu. Trudności, na jakie natknęto się przy rozpatrywaniu sugestji, wysuniętych w czasie dyskusji, wymagają odroczenia podjętych prac, które prowadzone będą dalej na drodze dyplomatycznej”.

Tak brzmi oficjalne wyjaśnienie przerwania obrad konferencji trzech mocarstw. Tymczasem, jak potwierdzają informacje z kół dziennikarskich, główną przyczyną zerwania obrad była bezkompromisowa odpowiedź Mussoliniego na przedstawione sugestje. Włochy w całości zdają się podtrzymywać swój dotychczasowy punkt widzenia. Bezpieczeństwo zarówno obu kolonij włoskich, jak i obywateli włoskich na terenie Abisynji,

może być — zdaniem Mussoliniego — zapewnione tylko przez udzielenie Włochom protektoratu politycznego, gospodarczego i wojskowego nad Abisynją. Rzecz zrozumiała, iż Anglja przeciwstawić się musiała w sposób formalny tej tezie, która w tej formie zresztą była nie do przyjęcia i dla Francji.

Rzym, 19 VIII. (PAT) Zdziwienie, jakie okazują koła włoskie wobec wyników konferencji paryskiej, wywołane jest bardziej przez fakt, iż rokowania mogły być przerwane tak szybko, niż przez sam rezultat tych rokowań. Nie żywiąc przesadnych nadziei, przypuszczano w Rzymie, że przedstawiciele Francji, Włoch i W. Brytanji mogli byli przynajmniej oczyścić teren, zaś tempo pracy, które — jak się zdawało — zastosowali w rozmowach paryskich w ciągu dwóch pierwszych dni, mogło być nawet wzmocnić tę nadzieję. Tymczasem komunikat, ogłoszony wieczorem, za wiadomia, że nie zdołano znaleźć nawet podstawy dyskusji. Czy oznacza to, że nie należy mieć już żadnych nadziei na prace, jakie mają być prowadzone drogą dyplomatyczną?  
 Jest niewątpliwem, że rozwiązanie

mogłoby być łatwiej znalezione w drodze rozmów bezpośrednich. Natomiast nikt tutaj nie chce wierzyć, aby Anglja chciała zachować nadal swe nieprzejednane stanowisko, które — jak mówią — udaremnia pojednawcze wysiłki ministra Lawała. W każdym razie jest rzeczą pewną, że stanowisko Włoch staje się coraz bardziej zdecydowanym, zaś przemówienie, wygłoszone dziś przez Mussoliniego w Benewencie wobec żołnierzy wyjeżdżającej do Afryki wschodniej dywizji „28 października”, może być uważane jako odpowiedź avant la lettre na odroczenie obrad paryskich. „Pójdziecie naprzód — mówił Mussolini — obalając wszystkie przeszkody aż do celu, który wam będzie wskazany”. Z trudnością w ustępie tym możnaby się dopatrzeć zapowiedzi zmiany stanowiska Włoch przy wykonywaniu powziętych pewnych zamiarów.

## Wyjazd nowej dywizji włoskiej do Abisynji.

Rzym, 19 VIII. (PAT) Premier Mussolini, który dokonał wczoraj w Isernii przeglądu dywizji czarnych koszul „23 marca”, mającej udać się do Afryki wschodniej, przybył dziś do Benewentu, gdzie był przedmiotem burzliwych owacyj ludności. Premier udał się na lotnisko, gdzie ustawiona była w szeregach dywizja czarnych koszul „28 października”, gotowa do odjazdu do Afryki. Mussolini zwrócił się do żołnierzy, oświadczając krótko, że „w tej godzinie, tak uroczystej dla nich i decydującej dla całego narodu,

wszelkie przemówienia nie powinny mieć miejsca. Pójdziecie naprzód, obalając wszystkie przeszkody aż do celu, który wam będzie wskazany. Czy pragniecie tego?”

Po burzliwych potakujących okrzykach żołnierzy, Mussolini oświadczył, że naród włoski zachowa w swem wielkiem sercu ich potężny okrzyk.

Po odbyciu przeglądu dywizji, Mussolini odjechał samochodem do Rzymu, żegnany owacyjnemi okrzykami ludności.

## Zamordowanie dziennikarza Jonesa posłuży Japonji jako pretekst do dalszej walki z Chinami.

Pekin, 19 VIII. (PAT) Uwolniony z rąk bandytów korespondent niemieckiego Biura Informacyjnego Dr. Müller donosi: Wiadomość o zamordowaniu Jones'a przywozła do Kałganu karawana kupców soli. Kupcy ci na południe od Pao-Czang-Tien spotkali grupę żandarmów, którzy opowiedzieli, iż dnia 11 bm. widzieli ciało cudzoziemca przeszyte trzema kulami. Dnia 13 bm. policja w Pao-Czang-Tien wysłała oddział na poszukiwanie ciała. Oddział ten pod Tsa-Cziang-Fang-Tse spotkał się z grupą bandytów, którą ścigał aż do Tun-Tah-Miao, przyczem zastrzelił 5 bandytów. Jeńciewicz zeznał, że Jones wygłodzony w czasie niustającej podróży konno, na jednym z biwaków nie chciał dosiąść konia. Wówczas bandyci zastrzelili go, uważając, że przeszkadza im w ucieczce. Ciało Jones'a znalezione w górach i przewieziono do Pao-Czang-Tsien, gdzie pochowano zabitego.

przez bandytów chińskich, korespondent dyplomatyczny „Morning Post” przypomina, iż likwidowanie bandytyzmu niejednokrotnie służyło Japonji za pretekst do wkroczenia na terytorjum chińskie. Wobec tego bynajmniej nie jest wykluczone, iż obecna zbrodnia pociągnąć może za sobą dalsze posuwanie się Japonji. „Morning Post” zaznacza, iż prowincja Czahar, gdzie ujęto został Jones, od pewnego czasu zajmowała uwagę militarystów japońskich.

## Przewiezienie zwłok ministra Razza.

Neapol, 19 VIII. (PAT.) Zwłoki ministra Razza i innych ofiar katastrofy samolotu włoskiego pod Kairem, przywiezione na pokładzie krążownika „Diaz”, skierowane zostały do Rzymu po krótkiej ceremonji żałobnej, w której wzięli udział: podsekretarz stanu ministerstwa robót publicznych, przedstawiciel księcia Piemontu, miejscowe władze, rodziny ofiar katastrofy, organizacje faszystowskie i olbrzymie tłumy publiczności.

## Konwersja krótkoterminowych pożyczek samorządowych.

Warszawa, 19 VIII. (PAT.) W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 61 z dn. 17 bm. opublikowano rozp. ministra skarbu o zasadach i warunkach konwersji na pożyczki długoterminowe pożyczek krótkoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez BGK., oraz zaległych rat, odsetek i innych należności z tytułu pożyczek krótko- i długoterminowych, udzielonych przez BGK. i banki komunalne. Konwersji podlegają: 1) krótkoterminowe pożyczki, udzielone związkom samorządowym przez BGK. przed dniem 1 kwietnia 1934 r., 2) nieuiszczone do dn. 28 października 1934, a należne za czas od dn. 1 kwietnia 1934 raty z tytułu pożyczek długoterminowych oraz odsetki, prowizje, koszty i inne należności z tytułu wszelkich pożyczek, udzielonych związkom samorządowym przez BGK. i banki komunalne. Odsetki zwłok, zaliczone przez instytucje wierzycielskie od powyższych należności za czas od 1 stycznia 1932 do 28 października 1934, o ile w tym czasie nie zostały zapłacone, ulegają umorzeniu. Konwersji nie podlegają pożyczki, udzielone związkom samorządowym z państwowego funduszu budowlanego lub też pożyczki korzystające ze świadczeń państwowego funduszu rozbudowy miast. Okres umorzenia długoterminowych pożyczek konwersyjnych wyniesie lat 36 i pół. Oprocentowanie ustala się na 5 i pół procent rocznie.

## Dr. Rosenberg znowu mówi.

Berlin, 19 VIII. (PAT.) Na wczorajszej manifestacji partyjnej w Heiligenstadt dr. Alfred Rosenberg polemizował w dalszym ciągu w swem przemówieniu z kołami opozycyjnymi, mówiąc przytem o „wielkoduszności partji narodowo socjalistycznej w stosunku do jej przeciwników”. „Nawet wobec żydów — mówił Rosenberg — rezerwacja niemiecka postąpiła inaczej, niż zwykle zdarzało się w historii, ograniczyła się ona bowiem jedynie do najmniej niezbędnych środków. Wszystko to jednak fałszywie było rozumiane. Zdaniem Rosenberga, akcja podżegania przeciwko reżimowi narodowo-socjalistycznemu wystąpiła ze szczególną wyrazistością w ciągu ostatnich miesięcy, zwłaszcza zaś po zawarciu niemiecko-brytyjskiej umowy morskiej. Bojkot żydowski wzmożł się znowu, koła cenitrowe mobilizują wpływy kościelne przeciwko Niemcom, a również spotęgowała się kierowana z Moskwy akcja bolszewicka. Mówca stwierdził dalej, iż ustawa o czystości rasy niemieckiej zachowana będzie bez żadnych kompromisów, i „stare mocarstwa będą musiały pogodzić się z tym stanem rzeczy”.

**IWONICZ-ZDRUJ**  
 od 21 sierpnia tani sezon jesienny.

## Wiadomości bieżące.

19

sierpnia 1935

### Poniedziałek

Ludwika z Tutuzy  
**Jutro:** Bernarda op.  
 Wschód słońca 4:24  
 Zachód „ 18:55

#### TEATR WIELKI.

Nieczynny aż do odwołania.

#### TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek godz. 20 „Mąż 300 tysięcy“

#### KINOTEATRY.

APOLLO: „Niedokończona symfonia“.  
 ATLANTIC: „Tygrys Pacyfiku“.  
 CASINO: „Prowokator Azef“.  
 CHIMERA nieczynne.  
 COLOSSEUM nieczynne.  
 KOPERNIK: „Niebezpieczny kochanek“  
 oraz „Noc na transatlantyku“.  
 MARYSIENKA: „Niebezpieczny kochanek“  
 i występ fakira.  
 MUZA: „Nasi chłopcy marynarze“ i  
 „Tancerki z Buenos Aires“.  
 PALACE: „Pokój Nr. 309“.  
 PAN: „Wonder Bar“ i „Ludzie w bieli“.  
 PAX nieczynne do 1 września.  
 RAJ: Liljana Harvey jako „Wesoła Zuzanna“.  
 STYLOWY: Ramon Nowarro „Złoty księż“  
 oraz rewja.  
 UCIECHA: „Czarny kot“ i rewja.

— Teatr Rozmaitości. Dziś o godz. 8-ej wiecz. komedia R. Johnsona-Junga w prze-róbcie Anatola Krakowieckiego pt. „Mąż 300 tysięcy“. Udział biorą pp. Siemaszkowa, Jakubińska, Bonacka, Guttner, Kaczmarewski i Składanek. Reżyserja Bronisława Dąbrowskiego.  
 Jutro „Mąż 300 tysięcy“.

#### KOMUNIKATY.

— Radjomontaż groteskowy z Poznania. Ciekawą próbą poszukiwania nowej formy radiowej będzie nadawany z Poznania we wtorek o godz. 21 radjomontaż groteskowy Stanisława Roya. W utworze tym występują 3 elementy: akcja dramatyczna, element wokalnemuzyczny, oraz element groteskowy. Treść polega na tem, że stary murzyn Joe — kucharz okrętowy, który przez pewien czas był w Polsce i nauczył się trochę języka, odjeżdżając z Gdyni żegna się z otoczeniem i dzieli się wrażeniami.

#### KRONIKA MIEJSKA.

Honorowe odznaczenia b. uczestników walk w r. 1920. W związku z dwu dniami uroczystościami obchodu Święta Żołnierza Ochotnika z r. 1920, specjalne odznaki honorowe otrzymał pp. pułkownik Dr. Abraham, lekarz Dr. Węgrzynowski i sędzia okręgowy Dr. J. Cygan. Odznaki powyższe zostały wręczone odznaczonym w sobotę dnia 17 bm. w sali ratuszowej po ukończeniu uroczystej Akademii. Każdy z odznaczonych otrzymał ponadto stosowny dyplom.

Krwawa scena na ul. Piekarskiej. Dziś w poniedziałek rano rozegrała się w podwórzu Zakł. pogrzebowego „Elizjum“ na ul. Piekarskiej 93, krwawa scena. Oto plutonowy 40 pp. Stefan Szeredko zastrzelił sublokatora swego Mieczysława Jamroza. Powodem mordstwa były zatargi na tle mieszkaniowym. Szeredko chciał się pozbyć Jamroza i w tym celu tak on, jak i żona jego wszczynali z Jamrozami ustawiczne awantury. Dziś nad ranem Szeredkowa wszczęła z Jamrozową kłótnię, po której przyszło do bójki. Na to nadbiegł Szeredko a zobaczywszy żonę swoją pokrwawioną, pobiegł na ul. Piekarską, gdzie pracował Jamroz i zawezwał go do domu. Gdy Jamroz ościagał się, tłumacząc się brakiem czasu, Szeredko dobył rewolweru i dał do Jamroza dwa strzały, kładąc go trupem na miejscu. Po tym wypadku Szeredko zgłosił się w pułku, gdzie go aresztowano.

Kradzież w Sanatorjum. Został aresztowany Leopold Wolf (Sapiehy 49) za kradzież kołnierza futrzanego i męskich damskich na szkodę Berty Kelnberg z Czortkowa, przebywającej w lecznicy w sanatorjum Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Kurkowej. Stwierdzonem zostało, że Wolf przyszedł odwiedzić jakiegoś chorego i przy tej sposobności dokonał kradzieży.

Koń pogryzł dziecko. Na Pogotowie ratunkowe przywieziono wczoraj późnym wieczorem 13-letniego Hermana Parnesa, którego koń ugryzł w głowę, raniąc go dotkliwie.

Włamanie mieszkaniowe. Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Stefanji Blank przy ul. św. Jacka 30, skąd skradł biżuterję łącznej wartości około 1000 zł.

## Święto Żołnierza-Ochotnika.

Przez dwa dni ostatnie miasto nasze obchodziło z wielką uroczystością 15 rocznicę zbrojnego czynu Małopolskich Oddziałów Armji ochotniczej.

W sobotę rano odbyło się uroczyste odsłonięcie Krzyża M. O. A. O. na koszarach wojskowych przy ulicy Zamarstynowskiej l. 7, gdzie w dniach grozy bolszewickiej 15 lat temu ludność cywilna, starzy, młodzież i dzieci — zaciągała się do wojska — aby po bohaterskiej walce położyć i swe życie w obronie odrodzonej Ojczyzny.

Przed koszarami stanęła kompanja wojskowa a dalej liczne szeregi kombatanatów, uczestnicy różnych oddziałów ochotniczej armji.

Do zebranych przemówił w gorących słowach imieniem kapituły Krzyża MOAO Dr. L. Węgrzynowski, po czym dokonał odsłonięcia Krzyża, wmurowanego na frontonie koszar.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnu narodowego, zebrani wznosili okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Po nabożeństwie w kościele archidiecejalnym, gdzie Mszę św. celebrował dawny kapelan MOAO Dr. Szymd, zebrani udali się pochodem na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożyli wieniec na grobie brygadiera Mączyńskiego, dowódcy armji ochotniczej i na grobach bohaterów zadwórzanskich.

#### Pod ratuszem.

Wieczorem pod ratuszem, przybranych chorągwiemi i emblematami, tożnym w świetle reflektorów, zebrali się oddziały kombatanckie ze sztandarami, organizacje i stowarzyszenia oraz olbrzymie tłumy publiczności.

Do zebranych przemówił Dr. Węgrzynowski a przypomniawszy wielką chwilę Lwowa w r. 1920 zaznaczył, że w imieniu Kapituły Krzyża, brygadiera Mączyńskiego i w imieniu tych, którzy polegli, nadaje miastu Krzyż MOAO.

Po odsłonięciu Krzyża, wmurowanego na jednym z filarów frontonu ratusza, mówca wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, Armji polskiej i Lwowa a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po przemówieniu prez. Drojanowskiego obecni udali się do sali ratuszowej, gdzie odbyła się uroczysta Akademia.

Zagał ją dr. Domaszewicz. Piękny a podniosły program wypełnił odczyt p. Dziędzielewicz a produkcje muzyczno-wokalne.

#### Przed kurhanem w Zadwórzcu.

Olbrzymi specjalny pociąg przywiózł wczoraj pod „Termopile Lwowa“ kurhan Zadwórzanski, nieprzeliczone tłumy, które przybyły tu, aby

złożyć hołd poległym w obronie Ojczyzny.

Dzięki ofiarności P. W. kolejarzy, którzy wzięli w opiekę kurhan Zadwórzanski — wygląd jego przybrał piękne formy a prace trwają dalej.

Przed kaplicą prowizoryczną zajęli miejsca: starosta Grodowski z Przemyslan jako reprezentant wojewody tarnopolskiego Dziędzielewicz, prezes Łaguna, prez. Drojanowski, płk. Śniadowski, Dr. L. Węgrzynowski, majorowie Górecki, i Skawiński, mjr. Walkowski jako przedstawiciel 14 p. ułanów jazłowieckich, prok. Cygan, r. Dziędzielewicz, zast. nac. Spaczyński, wiceprezes Dyrekcji PKP Inż. Misiewicz, nac. Wydziału Konserwacji Pisarski, nac. Wydz. Dr. Górski, nac. Wydz. drogowego Bojarski, komendant powiatowy P. P. Mejer, pp. Domański z Ubinia i Bogdan z Zadwórzca i wielu innych.

Duży teren przed pomnikiem wnet począł zapełniać się delegacjami towarzystw i organizacji. Pierwsza wkroczyła bardzo liczna drużyna sokola, prowadzona przez prezesa Dzielnicę, dha Dr. Marjana Wolańczyka oraz prezesa Sokola-Macierzy Dr. Borowca. Za liczną drużyną lwowską szła niemiecka drużyna sokola z Przemyslan ze sztandarem. Osobne delegacje sokole złożyły wspaniałe wieniec.

Na polu stanęła kompanja honorowa P. W. kolejarzy a przed nią w długi, rozciągnięty szereg liczne poczty sztabowe i związków kombatanckich oraz organizacji: Związku Legionistów, Związku Obrońców Lwowa, Zjednoczenia Kolejowców Polskich, Związku Zawodowego Kolejowców, Miejskiej Straży Obywatelskiej, Miejskiej Straży Pożarnej, Wojskowej Straży Kolejowej, Związku Podoficerów Rezerwy, Związku Inwalidów Wojennych, Korpusu Wydzielonych Wojskowych, Przysposobienia Wojskowego Poczтового, Towarzystwa „Skała“, Straży Ochotniczej z Zadwórzca i wiele innych.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, które odprawił ks. prałat Małecki, proboszcz miejscowy, który na stopniach wygłosił podniosłe kazanie.

Po nabożeństwie z piersi tłumów popłynęła potężna pieśń „Boże coś Polskę“.

Po złożeniu na kurhanie wienców od delegacji, Dr. Węgrzynowski dokonał odsłonięcia Krzyża MOAO, po czym zaprosił prez. Drojanowskiego i starostę Godowskiego do pobrania ziemi z kurhanu celem przewiezienia jej na Sowiniec.

Ziemię złożono w dużym, metalowym pocisku artyleryjskim, w którym u dołu widniał herb m. Lwowa, u góry Krzyż MOAO.

Przemówił następnie im. Kapituły prok. Dr. Cygan a zakończono podniosłą uroczystość odśpiewaniem „Roty“.

## Uroczystości ku czci Beliniaków.

Lublin. 19 VIII. (PAT.) W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się w Lublinie uroczystości z okazji 20-letniej rocznicy wkroczenia ułanów Beliny do Lublina. Obchód rozpoczął się capstrzykiem orkiestr, po czym w teatrze miejskim odbył się wieczór, poprzedzony przemówieniem prezydenta miasta Piechoty. W niedzielę ks. biskup Fulman odprawił mszę św. w kościele garnizonowym, w czasie której dokonano poświęcenia trzech dzwonów ufundowanych przez wojsko i miejscowe społeczeństwo. Okolicznościowe wygłosił ks. dr. Mauersberger, kanclerz połowej kurji biskupiej. Po nabożeństwie nastąpiło odsłonięcie pamiątkowej tablicy na murach ratusza. Po południu udano się do Jastkowa, gdzie m. in. zapalono znicz pod pomnikiem na cmentarzu poległych legionistów. Uroczystość zakończył apel poległych na placu Litewskim w Lublinie, odczytanie rozkazów Marszałka Piłsudskiego i ślubowanie strzelców.

W obchodzie wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą dr. Rożnieckim na czele oraz tłumy publiczności.

## Wycieczka z za Oceanu.

Kraków. 19 VIII. (PAT.) Przybyła do Krakowa wycieczka z Pasaic (stan New Jersey) złożona na Sowińcu przywiezioną z Ameryki urnę z ziemią. Równocześnie pobrano z Sowińca ziemię, którą ks. kan. Krucecz, stojący na czele wycieczki przewiezie do St. Zjednoczonych, celem złożenia jej pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego w Pasaic.

## Stulecie śmierci Saint-Saensa.

We Francji prowadzone są energiczne przygotowania do godnego uczczenia setnej rocznicy śmierci znakomitego muzyka francuskiego Saint-Saensa. W dniu 9 października, w Wielkiej Operze paryskiej dany będzie uroczysty spektakl „Samsona i Dalila“. W przedstawieniu galowem weźmie udział Akademia Muzyki i Tańca. Przybędzie szereg osobistości oficjalnych. Będzie to początek uroczystości, które będą miały miejsce w całym kraju i trwać będą przez dłuższy czas.

#### Z EKRANU.

### Tygrys Pacyfiku.

Realizator Howard Hawks, produkcja amerykańska (ekran kina Atlantic).

Dobry dramat rybacki. Fabuła mogłaby uchodzić za sztuczną, gdyby nie szereg doskonałych momentów (rozmowa Mike'a z Manuelem, zaślibiny Mike'a, jego śmierć) i ogólny ton surowej a prostej opowieści o dzielnym rybaku, który chciał być uwieczniony w pieśni. Ta prostota spraw ludzkich działa tu przejmująco.

Jeszcze jedno. Idzie o obraz pracy rybaków, walczących ustawicznie z morzem i z jego „tygrysami“ — rekinami. Praca ta, dla fabuły mało znacząca, tłumaczy znakomicie atmosferę ludzi działających w dramacie. Poza to ujęta jest artystycznie i żywo. Tak doskonałej relacji pracy nie widziało się już dawno w filmie. I dlatego film Hawksa jako artystyczna relacja o pracy i jej głębokiej poezji, zasługuje na wyróżnienie. **bwł.**

## Giełda z dnia 19 sierpnia.

### LWOW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach. Pszenica, żyto, jęczmień, rzepaki podrożały, natomiast makuchy liniane potaniały. Tendencja na ogół lekko zwyżkowa, usposobienie spokojne. Pszenica jednolita ex 1935 13.25—13.50, 14.75—15, zbiorowa ex 1935 12.25—12.50, 13.75—14, żyto jednol. 8.50—8.75, 10—10.25, zbior. 8.25—8.50, 9.75—10, jęczmień jednol. 10.75—11, przemiałowy 10—10.25, 12—12.25, rzepak ozimy 29—29.50, rzepak letni 23—25, makuchy liniane 14—14.50, otręby żytnie 5.25—5.50. Inne kursy niezmiennione.

### LWOW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Bez obrotów. Dolar poza Giełdą zł. 5.26 i pół.

### WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.25, Berlin 213.15, Holandia 357.50, Londyn 26.23, N. Jork czeki 5.27 3/8, kabeł 5.27 1/2, Paryż 34.98 1/2, Praga 21.94, Sztokholm 135.30, Szwajcaria 172.80, Włochy 42. Papiery państwowe: 3 prc. poz. bud. 42, 5 prc. poz. konwers. 67.75, 5 prc. poz. kol. 60 1/2, 6 prc. poz. dol. 83, 7 prc. poz. stabiliz. 65.50. Akcje: Bank Polski 93, Lilpop 9.30. Dolar w obrotach prywatnych 5.26.

## Wzrost udziału portów polskich w handlu zagranicznym.

Udział portów polskich w ogólnym handlu zagranicznym Polski wzrasta bez przerwy. Według zestawień Tyg. „Polska Gospodarcza“ (zesz. 33 z dn. 17 bm) udział portów w ogólnym handlu zagranicznym Polski wynosił w pierwszym półroczu 1933 r. 70,7 proc., w pierwszym półroczu 1934 r. 71,5 proc. i w pierwszym półroczu 1935 r. 73,5 proc.

Udział Gdyni wzrasta odpowiednio w tym czasie z 37,3 proc. na 38,4 proc. i wreszcie na 43,5 proc. Natomiast udział Gdańska spada z 33,4 proc. na 33,1 proc. i na 30,0 proc.

Tak sprawa przedstawia się, jeżeli chodzi o wagę obrotów. Natomiast przy porównaniu wartości obrotów rozwój pracy portów polskich przedstawia się nieco inaczej. Mianowicie: udział wartości handlu przez porty w wartości ogólnego handlu zagranicznego Polski podnosił się w ostatnim trzechleciu (w pierwszych półroczach) następująco: z 52,4 proc. na 59,9 proc. i na 63,4 proc.

Udział Gdyni wzrastał bez przerwy z 28,8 proc. na 38,1 proc. i na 41,3

proc., natomiast udział Gdańska w r. 1934 obniżył się w stosunku do 1933 r. z 23,6 proc. na 21,8 proc., ale już w r. 1935 podniósł się do 22,1 proc.

Zaznaczyć w końcu należy, że udział Gdańska w wartości samego wywozu wzrastał przez ostatnie trzechlecie stale z 30,1 proc. na 30,9 proc. i na 32,8 procent.

### SAMOLOT ZE ZWŁOKAMI BOHATERA.

Vancouver, (Kolumbja Brytyjska), 19 VIII. (PAT) Wylądował tu samolot, pilotowany przez Brossona ze zwłokami Willey Posta i Willy Rogersa. Brosson po krótkim odpoczynku i zaopatrzeniu samolotu w benzynę, wystartuje do Seattle.

### BÓJKA NA JARMARKU.

Madryt, 19 VIII. (PAT) We wsi Lalin podczas jarmarku doszło do starcia pomiędzy gwardją cywilną a grupą młodych włóścian. Jedna osoba została zabita, a kilkanaście jest rannych. Sprowadzono posiłki, by zapobiec powtórzeniu się zajść.

## Katastrofy samochodowe w Berlinie.

Berlin, 19 VIII. (PAT.) Na ulicach Berlina wydarzyły się dwie katastrofy samochodowe. Samochód ciężarowy wiozący kilkudziesięciu robotników, wpadł na latarnię, wskutek czego jedna osoba poniosła śmierć, 10 ciężkie i 13 osób lekkie rany. W drugim wypadku samochód osobowy zderzył się w pełnym biegu z samochodem ciężarowym, przyczem 13 osób zostało rannych, w tem 6 ciężko.

## Sport i Wychowanie Fizyczne.

### POLSKA—JUGOSŁAWIA 3:2 (2:0).

Rozegrany w Katowicach siódmy między państwowy mecz piłkarski Polska—Jugosławia zakończył się nieszczyśliwą porażką Polski w stosunku 3:2, przyczem do przewagi Polacy prowadzili 2:0. Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie i zgromadziły ponad 20 tysięcy widzów. Do Katowic przybyło szereg popularnych pociągów z różnych miast.

Pierwsza połowa meczu wykazała przewagę drużyny polskiej, która miała stale inicjatywę w swoich rękach. Przewaga ta została zaakcentowana dwiema bramkami.

Po przerwie między 10 a 20-tą minutą następuje lekkie załamanie się Polaków. Jugosłowianie wyzyskali to w 100 procentach, zdobywając dwie bramki. Decydująca o zwycięstwie Jugosłowian trzecia bramka padła w 36-jej minucie z winy Albańskiego, który zresztą potem grał bardzo dobrze. Polacy grali bardzo dobrze. Zawiodł jednak Peterek, który jako kierownik napadu nie zdał zupełnie egzaminu. Peterek nie umiał prowadzić swoich doskonałych partnerów.

Hakoah—Hasmonea 3:0 (2:0). Bramki dla Hakoahu zdobyli Reich dwie, w tem jedną z karnego i Zwiebel. Sędziował W. Kuchar. Widzów około 5000.

Czarni—Rewera (Stanisławów) 4:1. Zawody o wejście do Ligi państwowej. Bramki zdobyli: dla Czarnych Żurkowski trzy i Scheiner, dla Rewery Weber. Rewera nie wykorzystała rzutu karnego. Sędziował p. red. Przybylski.

Mistrzostwa Ligi okręgowej. Drugi Sokół—Ukraina 3:2 (1:0). — Pogoń (Stryj)—Polonia 2:0 (0:0). — Pogoń IB—Resovia 2:1 (2:0).

Nowy rekord Walasiewiczówny. Walasiewiczówna ustanowiła na igrzyskach akademickich w Budapeszcie nowy rekord świata w biegu na 400 m. w czasie 57.8. Poprzedni rekord należał również do Polki i wynosił 58 sek. W ogólnej punktacji konkurencji lekkoatletycznych pierwsze miejsce zajęły Niemcy 195 pkt. przed Węgrami, Japonją, Anglią i Polską 58 pkt.

## Program radiowy.

Wtorek, 20 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Muzyka lekka. 16: Skrzynka PKO. 16.15: Koncert solistów. 16.50: Odcinek prozy. 17: Koncert. 18: Pogadanka. 18.15: „Cała Polska śpiewa”. 18.30: Skrzynka techniczna. 18.45: Płyty. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Recital śpiewaczy. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Feljton. 20.10: Orkiestra PR. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja słowno-muzyczna. 21.30: Orkiestra PR. 22.30: Wiad. sport. 22.40: Orkiestra PR.

## Wielka mowa ministra Schachta na otwarciu Targów w Królewcu.

Królewiec, 19 VIII. (PAT.) W czasie uroczystego otwarcia 25-ich niemieckich Targów Wschodnich w Królewcu, na które przybyli specjalnie minister gospodarki Rzeszy i przewodniczący Banku Rzeszy Dr. Schacht oraz minister skarbu Schwerin-Krossigk, minister Schacht wygłosił przy szczelnie zapelnionej sali znamiennej mowę wielokrotnie przerywaną burzliwymi oklaskami zebranej publiczności. Minister zobrazował lapidarnie ciężkie położenie gospodarze Rzeszy, które wymaga ofiarnej współpracy wszystkich czynników, a nie tylko gospodarzy, od pomyślnego bowiem rozwiązania problemów gospodarczych Rzeszy zależy dalszy pomyślny rozwój narodu. Załamanie się Rzeszy na tem polu przekreśliłoby wszystkie zdobycze narodowego socjalizmu, wobec tego należy zwrócić się przeciwko tym, którzy na własną rękę prowadzą nieodpowiedzialną akcję polityczną prze-

ciwko wrogom wewnętrznym — Zydów, masonom i duchowieństwu. Walka z tymi wrogami jest wyłącznie sprawą rządu.

Dalej minister Schacht zaznaczył, że należy sobie zdać sprawę, iż z łodzi, w której siedzą wszyscy, nikt nie wysiądzie bez woli sternika, aby ratować swe mienie. Państwo narodowo-socjalistyczne pragnie współpracy pokojowej ze wszystkimi narodami. Podbojów i wojen Niemcy nie pragną. Rzesza w jej obecnym położeniu gospodarczym nie może ryzykować utraty zaufania u swoich i obcych, do czego doprowadzić mogłyby jakiegokolwiek eksperymenty walutowe.

W tym duchu minister Schacht życzył dalszego rozwoju Targom królewskim, aby spełniły swe zadanie w dziedzinie wymiany dóbr z narodami Bliskiego i Dalekiego Wschodu, oraz z państwami bałtyckimi.

## Prasa angielska o rozmowach paryskich.

Londyn, 19 VIII. (PAT.) Cała prasa ocenia bardzo poważnie sytuację, wytworzoną przez niepowodzenie rozmów paryskich.

„Times” pisze: Nieodpowiedzialni entuzjaści, zalecający nieprzemysłową akcję, nie zwracając uwagi na skomplikowane stosunki europejskie i usprawiedliwione potrzeby i żądania mocarstw, przyczyniają się w bardzo małym stopniu do dzieła pokoju.

Wielka Brytania ma poważne uprawnienia w Abisynji, a jeszcze bardziej zależy Anglii na zachowaniu pokojowego mechanizmu Ligi Narodów.

„Daily Herald” uważa, że Liga Narodów nie może być obojętna wobec naruszenia paktu.

„News Chronicle”, mając na myśli francusko-angielskie propozycje, pisze: „Więcej nie można proponować. Bogowie odbierają rozsądek temu, kto go chce zgubić”.

## CO MÓWI PRASA FRANCUSKA.

Paryż, 19 VIII. (PAT.) Agencja Hava donosi: Niepowodzenie konferencji trzech mocarstw nie było wielką niespodzianką dla prasy, która jednakże nie oczekiwała tak prędkiego i tak wyraźnego zerwania.

„Le Journal” wywodzi, iż Laval jest wytrwały swej akcji pojednawczej, zdając sobie jednak sprawę z trudności porozumienia.

„Petit Parisien” nie ukrywa, że nadzieja na pokojowe rozwiązanie jest mała. Można być jednak pewnym, iż Francja uczyni wszystko w granicach możliwości, by doprowadzić do poje-

dnania, kierując się przyjaźnią w stosunku do Włoch.

„Le Matin” pisze: Francja nie popełniła najmniejszego błędu w tej smutnej sprawie. Uczyniła wszystko, co było możliwe, by doprowadzić do porozumienia. Wysiłki te będą kontynuowane dopóki pozostanie najmniejsza szansa, iż uda się przeszkodzić przelewowi krwi i naruszenia równowagi Europy.

„Echo de Paris” pisze: „Zerwanie jest zupełne. Mussolini wstąpił na ścieżkę wojenną”.

Podobnie pesymistycznie ocenia sytuację „L'Oeuvre”.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +13.5 ciśn. atm. 736.48, o godzinie 1 w poł. +19.2 ciśn. atm. 737.57. Wczoraj wieczorem o godzinie 9-jej +13.7 ciśn. atm. 734.82.

## W okolicach Pucka znowu niepodzielnie panuje ludowy strój kaszubski.

Za czasów niewoli zanikał powoli na Kaszubach strój ludowy i dopiero teraz dzięki energicznej ruchliwości regionalnych działaczy kaszubskich wraz z odrodzeniem przemysłu i sztuki ludowej, zaczyna wracać i obejmować coraz szersze rejony. Zwłaszcza w okolicach Pucka, Kartuz i Wejherowa, szczególnie na uroczystościach kościelnych i świeckich, coraz częściej spotyka się oryginalny i barwny kostjum ludowy, zwłaszcza u młodych dziewcząt.

## Stany Zjedn. w obliczu katastrofy.

Waszyngton, 19 VIII. (PAT.) Statystyki rządowe wykazują, że posucha tegoroczna oraz straszliwe burze piaskowe wyrządziły olbrzymie szkody rolnictwu amerykańskiemu. Specjalna komisja stwierdziła, że ofiarą klęski żywiołowej padło przeszło 51 milionów aków ziemi ornej. Klęska szerzy się jednak dalej i według przewidywań rzeczoznawców może olbrzymie jeszcze połacie kraju zmienić w pustynię. Specjalny komisarz rządowy Morris Cooke stwierdza, że jeśli natychmiast nie przystąpi się do nawadniania kraju i ratowania klęską dotkniętych okolic, to za sto lat Stany Zjednoczone wyglądać będą jak pustynia Gobi.

## Rozwiązanie łóż masonskich w Niemczech.

Berlin, 19 VIII. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frick wydał do rządów krajowych oraz do komisarzy Rzeszy w Zagłębiu Saary zarządzenie natychmiastowego rozwiązania tych łóż masonskich, które do tej chwili dobrowolnie się nie rozwiązały. Majątek tych łóż ma ulec konfiskacie.

## Walki komunistów z narodowymi-socjalistami.

Amsterdam, 19 VIII. (PAT.) Wczoraj wieczorem, gdy członkowie partii narodowo-socjalistycznej usiłowali rozpocząć akcję propagandową, napadł na nich tłum, złożony z elementów lewicowych. Przybyły na miejsce bójki oddziały policyjne powitane zostały przez tłum kamieniami. Położenie policji stało się tak groźne, że dopiero przy użyciu broni palnej udało się przywrócić spokój. Czy w czasie strzelaniny były jakie ofiary w ludziach, nie zostało jeszcze ustalone. Jest nader prawdopodobne, że komuniści zaopiekowali się sami rannymi, nie chcąc pozostawiać ich w ręku władz bezpieczeństwa.

## Afera przemysłowa we Francji.

Havre, 19 VIII. (PAT.) Wykryto tu wielką aferę przemycania tytoniu z Londynu do Paryża. Wykrycie tej afery zawdzięczać należy przypadkowi. Mianowicie w czasie wyładowywania skrzyń, których rewizja celna miała się odbyć w Paryżu, jedna ze skrzyń spadła z wysokości paru metrów i otworzyła się. Była ona pełna papierosów. Przeprowadzone badanie ustaliło, że i inne skrzynie zawierały również papierosy. W Paryżu wszczęto energiczne śledztwo, gdzie należy poszukiwać sprawców tych nadużyć.

## Afera paszportowa.

Nowy Jork, 18 VIII. (PAT.) Władze tujsze wpadły na trop olbrzymiej afery imigracyjnej, której ośrodkiem jest wyspa Ellis Island, a która rozciąga się niemal na wszystkie stany Ameryki Północnej. Głównym oskarżonym w tej aferze jest prokurator Samuel Kaufman, który od szeregu lat zajmował się fałszowaniem papierów, zezwalających na wjazd do Stanów Zjednoczonych i sprzedawał je imigrantom. Jak obliczają, Kaufman zarabiał na swych machinacjach około miliona dolarów rocznie.

## CZY JESTES JUŻ CZŁONKIEM LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ?

— „Człowiek szanujący się i pewny siebie” — czytał dalej — „winien mieć zupełnie naturalną, zgrabną postawę. Nóg należy zbytnio nie rozstawiać, głowę trzymać do góry, patrzeć prosto przed siebie” — patrz prosto, Bill! — „ramiona odrzucić w tył, ręce mają zwiisać spokojnie po bokach, o ile nie są czemś zajęte” — to znaczy, że jeśli ów ktoś do kogo przekonywująco przemawiasz zechce cię uderzyć, to możesz się bronić — „piers musi być podana naprzód, a brzuch...” — to nie lektura dla ciebie, Lucyno, oddal się proszę — „wciągnięty”. Zastosowałeś się do tych wskazówek? Tak, teraz dobrze. Jedźmy dalej, mój chłopcze. Spróbuj się wysłowić Dynamicznym Głosem i owym Władczym Tonem, o których nieodpartym wpływie tak dużo tu pisałem!

Bill utkwiał w szwagra przenikliwy wzrok i odetchnął głęboko.

— Ojcie! — odezwał się znowu. — Ojcie!

— Musisz urozmaicić trochę swój dialog, Bill — powiedziała z krytycyzmem Lucyna — bo inaczej nic z tego nie wyjdzie.

— Ojcie!

— Owszem, początek jest niezły, lecz to brzmi nieco monotonna. Zresztą jeden z was powinien zadawać pytania, a drugi na nie odpowiadać. Np. Niechby się Archie zapytał: „Kto była ta pani, z którą cię spotkałem tam i tam?”, na co Bill odparłby: „To nie żadna pani, a moja żona”. Ja znam się na tem! Widziałam moc podobnych sytuacji w teatrze.

Bill powrócił do normalnej pozycji — zgarbił się, rozstawił nogi i przestał wciągać brzuch.

(C. d. n.)

P. G. WODEHOUSE.

## Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XIX.

Reggie budzi się do życia.

Mając w przyszłości już zapewnioną posadę, Archie ze spokojnym sumieniem poświęcał niemal cały swój wolny czas sprawom swoich bliźnich. Interesując się żywo losem „Kielbasianego” przyjaciela, nie zaniedbywał jednak romantycznych dążeń swego szwagra Billy. Któregoś dnia, Lucyna, powracając z miasta do ich wspólnego apartamentu, zastała męża siedzącego w fotelu przy stole z niezwykłym wyrazem na swej dobroduszej twarzy. W ustach trzymał zamiast ulubionego papierosa — cygaro. Jedną rękę miał zasuniętą za kamizelkę, palcami drugiej zaś bębnił zniecierpliwionym ruchem po stole.

Lucyna patrzyła na niego ze zdziwieniem usiłując odgadnąć co mu się stało, gdy wtem dostrzegła Billy, który zjawiszy się niespodziewanie w drzwiach sypialni, przemierzył pokój szybkimi, zdecydowanymi krokami, zatrzymując się przy stole.

— Ojcie! — wyrzekł Bill stłumionym głosem.

Archie podniósł oczy na niego, marszcząc przytem groźnie brwi.

— No, co tam, mój chłopcze — powiedział osobiwym, szorstkim tonem. — Czego chcesz? Mów prędko i treściwie. Czemu, do diabła, nie odzywasz się? Jestem dziś bardzo zajęty!

— Co to wszystko ma znaczyć? — zapytała Lucyna.

Archie zamachał ręką, jak zaabsorbowany pracą człowiek, któremu niebacznie przeszkadzają.

— Zotaw nas, niewiasto! Chcemy być samil! Zajmij się czemś przez ten czas. Poczytaj książkę. Rób robotkę. Zaczynaj na nowo przyjacielu.

— Ojcie! — powtórzył Bill.

— No, słucham, mój chłopcze. O co ci chodzi?

— Ojcie!

Archie wziął do ręki czerwono-oprawną książkę leżącą na stole.

— Chwileczkę, kolego. Przepraszam, że ci przerywam, ale zauważyłem, iż coś jest nie w porządku. Już wiem. Twój chód był zupełnie nieprawidłowy.

— Nieprawidłowy?

— Tak. Przeczytam ci raz jeszcze rozdział o Sztuce Chodzenia, posłuchaj pilnie. „Chodząc, powinno się mieć sprężyste, swobodne ruchy bioder, sprawiające wrażenie płynięcia w powietrzu”, ty zaś, stary towarzyszu, wcale nie płynąłeś, a głośno powałeś jak gość wpadający do bufetu stacyjnego na szklankę piwa, na dwie minuty przed odejściem jego pociągu. Ta sprawa chodzenia jest bardzo ważna. Można sobie tem wszystko zepsuć. Powtórz scenę swego wejścia... Dużo lepiej. — Zwrócił się do Lucyny. — Widziałas jak teraz płynął w powietrzu sprężyste i swobodnie?

Lucyna usiadła z drugiej strony stołu, czekając na wyjaśnienia.

— Czyżbyście obaj z Billem zamierzali występować w teatrze? — spytała.

Archie nie odpowiedział jej, pochłonięty udzieleniem szwagrowi zachęcających wskazówek, przeplatanych lekką naganą.

## Światowy zjazd pedagogiczny w Oxfordzie.

W dniach 10—17 sierpnia br. odbywał się w Oxfordzie olbrzymi zjazd oświatowy trzech międzynarodowych organizacji World Federation Education Associations, International Federation of Secondary Teachers Associations, International Federation of Teachers Associations. Oficjalnym delegatem Związku Nauczycielskiego Polskiego był p. Dr. Jakiel Albin, docent Uniwersytetu Genewskiego, a Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych p. Dr. Kieszkowski. Na Kongres przybyło przeszło 2.000 wychowawców z całego świata, wśród nich wiele sław światowych. Na porządku dziennym znajdowały się liczne problemy pedagogiczne, a między innymi sprawa przyjmowania uczniów do szkół średnich, doksztalcenie nauczycieli szkół pow., reorganizacja Uniwersytetów i t. p. Oxford wraz ze swymi Kolegiami wspaniale się nadaje do obrad kongresowych, a jego atmosfera intelektualna przyczynia się do wytworzenia nastroju naukowego, kulturalnego i ducha wielkich idei. Udział Polaków był bardzo czynny; p. Dr. Kieszkowski w Federacji Naucz. Szkół Średnich i p. Dr. Jakiela w Federacji Pedagogicznej Wszechświata, w tej oraz Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich. Na przesłanach powołano p. prof. Brouna (Anglija), p. Delmas'a (Francja), p. Dr. A. Jakla (Polska), oraz p. Dr. Boescha (Szwajcaria). Musimy przy tej okazji podkreślić sukcesy, jakimi się cieszy zagranicą w świecie pedagogicznym nasz rodak Dr. Jakiel, a powołanie jego na jednego z przesłan FIAI w Oxfordzie, świadczy, że nasze szkolnictwo odgrywa pierwszorzędną rolę w świecie.

## DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

### Walka z komunistami.

Nowy Jork, 19 VIII. (PAT.) Na przedmieściu Brooklynu doszło wczoraj do ostrych starć z komunistami. Komuniści, po odbyciu wiecu protestacyjnego przeciwko aresztowaniu komunistycznej kandydatki do senatu nowojorskiego uformowali pochód złożony z około 2000 osób. Policja usiłowała pochód rozprószyć. Przy tej okazji wiele osób odniosło rany.

## Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE.

IX. Km. 1024/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1935 o godz. 10 we Lwowie, ul. Krakowska Nr. 18 odbędzie się na wniosek Gerschona Wolfa Singera 1-sza licytacja nieruchomości, składających się z większej ilości ubrań męskich, płaszczy męskich i damskich, zastrzyk, mundurków studenckich, ubrań dzianinowych, pal, raglanów i 3 bund, oszacowanych na łączną sumę zł. 6920. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX. Lwów, dnia 17 sierpnia 1935. 3230K

III. Km. 1971/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 3 października 1935 o godz. 10-tej przedpoł. w sali Nr. XVI. w biurze Nr. 7 Sądu gr. miejskiego we Lwowie na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących nieruchomości: Ks. gr. Lwów. Whl. 44/64 części 299/II. Oznaczenie realności: Realność powyższa składa się z pb. 2137/1, pgr. 4594, 4595/1, 4599—4601, na których znajdują się budynki mieszkalne i fabryczne, stanowiące integralną część młyna parowego. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 443.607 zł. 88 gr. Najniższa oferta 221.803 zł. 94 gr. Ks. gr. Lwów. Whl. 3235/II. Realność powyższa składa się z pb. 2137/2, 2137/5, 4595/2, 4595/3, 4594/4, 4599, na których znajdują się budynki fabryczne, a mianowicie: młyn parowy z kompl. urządzeniem, oraz piekarnia. Obie realności stanowią całość gospodarczą i muszą być łącznie sprzedane. Położone są przy ul. Janowskiej 60. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1.613.694 zł. 60 gr. Najniższa

oferta 806.847 zł. 30 gr. Do realności whl. 1) 299/II i 3235/II. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: opisane w protokole oszacowania, a stanowiące urządzenie młyna i piekarni, oszacowane na ad 1) 3398 zł., ad 2) 834.337 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru III. Lwów, dnia 23 lipca 1935. 3228K

II. Km. 210/34 i II. Km. 275/34. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu Jan Frydlewicz, mający kancelarię w Drohobyczu przy ul. Piłsudskiego Nr. 28 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 września 1935 r. o godz. 10-tej w Sądzie biuro Nr. 1, I. piętro odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu następujących nieruchomości: a) 44/84 części nieruchomości ograniczonego prawa powrotu pola naftowego „Bloch” obj. 948 ts. ks. naft., b) założonej na tem polu naftowym, a w całości do dłużnika należącej kopalni nafty „Wanda — Bloch” wzgl. Bloch i Spółka w Borysławiu wraz z budynkami, inwentarzem nadziemnym i podziemnym i wszelkimi przynależnościami tej kopalni. c) 44/84 części realności obj. whl. 1215 ks. gr. gm. kat. Borysław. Nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł. 86.128, cena zaś wywołania wynosi zł. 64.596. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 8.612 zł. 80 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych lat. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, ul. Stryjska, sala Nr. 48, I. piętro lub u Komornika. 3227K Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Km. 1619/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu, Bolesław Dyoniziak, mający kancelarię w Sokalu, przy ul. Kościuszki 85c na zasadzie art. 676 i 679 kpc. obwieszcza, że dnia 8 października 1935 o godzinie 12-tej w Sokalu, w Sądzie grodzkim Oddz. II. sala rozpraw Nr. 4 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należnej do dłużników Wasyla Muza i Semena Muza nieruchomości, składającej się z 2 pb. lk. 75 i 76, 8 pgr. lk. 568/9, 571, 576/9, 572, 574, 575, 570 i 573 z zabudowaniami gospodarczymi i domem mieszkalnym drewnianym krytym słomą, położonej w Sawczyniu kolonja w powiecie sokalskim, województwie lwowskim, zapisanej w księgach hipot. whl. 468 ks. gr. gm. kat. Sawczyn, obejmującej powierzchnię 7 ha. 25 ar. 21 m kw. Nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 12.450, cena zaś wywołania wynosi zł. 9337 gr. 50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1245. Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych lat. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-tej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sokalu Oddz. II. sala rozpraw Nr. 4. Komornik Sądu Grodzkiego. Sokal, 16 sierpnia 1935. 3225K

Km. 850/34. Strona zobowiązana: Izidor Jakóbowicz, syn Ilka, w Jaworowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Skarbu Państwa przez Generalną Prokuraturę Rz. P. Oddział we Lwowie, L. 54867/31, W. V. f. 25/5622 strony egzekwującej odbędzie się dnia 8 października 1935 o godz. 9 przedpoł. w Jaworowie w Sądzie grodzkim w biurze Nr. 7 na zasadzie 5 maja 1935 zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: 1) Ks. gr. Jaworów. Whl. 4411. 12/18 cz. realności składająca się z pb. 832/1, pg. 6287/7 i 6291. 2) Ks. gr. Jaworów. Whl. 4584. 3/64 cz. realn. składająca się z pgr. 6287/9 i 6/384 cz. 3) Ks. gr.

Jaworów. Whl. 883. 12/18 cz. realn. składająca się z pg. 5694. 4) Ks. gr. Jaworów. Whl. 2384. 12/18 cz. realn. składająca się z pg. 11128, 11129, 11130, 11140 i 11141. 5) Ks. gr. Jaworów. Whl. 1252. 3/32 i 9/96 cz. real. składająca się z pgr. 4910, 4912. 6) Ks. gr. Jaworów. Whl. 2524. 3/32 cz. i 18/576 cz. realn. z pg. 6287/1. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. ad 1) 2304 zł., ad 2) 65 zł., ad 3) 60.50 zł., ad 4) 272.25 zł., ad 5) 43.38 zł., ad 6) 1468 zł. Najniższa oferta ad 1) 1536 zł., ad 2) 43.32 zł., ad 3) 40.32 zł., ad 4) 181.50 zł., ad 5) 28.92 zł., ad 6) 978.66 zł. Wadjum wynosi 10 proc. sumy oszacowania. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd gr. w Jaworowie jako sąd hipot. zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Jaworowie, biuro Nr. 7. Komornik Sądu Grodzkiego. Jaworów, 30 lipca 1935. 3226K

Km. 546/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Komarnie Józef Maciejewicz, urzędujący w Komarnie przy ul. Gródeckiej 18 na żądanie Mojżesa Bohrer, zarządcy dóbr w Hoszanach i na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 4 września 1935 r. o godzinie 11-tej przedpoł. odbędzie się w Koniuszkach królewskich pow. Rudki w posiadłości Izaka Wechslera, właściciela dóbr w Koniuszkach królewskich publiczna licytacyjna sprzedaż nieruchomości, a mianowicie: 105 kóp żyta w snopach „po 13 zł. kopa”, oszacowanych na łączną sumę 1365 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego. Komarno, 14 sierpnia 1935. 3219K

Km. 869/34 Km. 2994/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Skolem obwieszcza na mocy art. 603 kpc., iż w dniu 23 sierpnia 1935 o godzinie 13 na miejscu w Sławsku odbędzie się publiczna sprzedaż nieruchomości, należących do dłużników Szczepana Witkowskiego i Marii Witkowskiej w Sławsku i składających się: z jednego zegarka „Omega”, jednej walizki, 6 par białizny, 2 par butów, 2 par nart, 2 par spodni narciarskich, jednej wiatrówki, jednej teczki skórzanej, 2 lamp acetylenowych, jednej centryfugi, jednej szafy zwykłej, jednej szafy mahoniowej z lustrem, jednej toaletki, jednej otomany, jednej szafki nocnej, nakrycia stołowego na 50 osób, 30 różnych garnuszków kuchennych, 2 maszynek do mielenia mięsa, 6 stołów zwykłych, jednego kredensu zwykłego, jednej półki zwykłej, 3 lamp, 30 stołków kolorowych, 20 solniczek, 2 stojaków giętych, jednej palmy, jednego radja 4-lampowego, jednej lady bufetowej, 5 obrazów ściennych, jednego biurka, jednej etatki, 26 łóżek sprężynowych, 11 szaf z materjału miękkiego, 12 umywalki, 12 wiader na wodę, 12 dzbanków, 12 miednic, 40 krzesel, 100 przeciwierań, 26 poduszek z pierza, 60 koców, 12 luster małego formatu, 15 łóżek zwykłych żelaznych, jednego patefonu walizkowego ocenionych na łączną sumę 300 złotych. Powyższe nieruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji. 3217K Komornik Sądu Grodzkiego.

I. Km. 2316/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyjach rewiru I-go, urzędujący w Kołomyjach przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 14, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 2 października 1935 o g. 12 w połudn. w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyjach Nr. 69/I. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości: 1/2 części realności obj. whl. 159 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyj, prowadzonej przy Sądzie okręgowym w Kołomyjach, składającej się z pbud. 1519 o powierzchni 250 m. kw. graniczącej ze wschodu z ul. Jagiellońską, z zachodu z realnością Herscha Greifa, z południa z realnością Eisiga Hackera, zaś z północy z realnością Reginy Haller, należące do dłużnika Berla Bergmana w Kołomyjach. Na pbud. 1519 znajduje się: 1) budynek mieszkalny, parterowy, murowany, kryty w części dachówką, w części blachą, zwrócony frontem do ul. Jagiellońskiej, o dużej bramie wjazdowej, składa się z 2 sypialni, z 2 pokojów i jednej kuchni. W prawym skrzydle w podwórzu dobudowana jest kuchnia, która łączy się z pokojem budynku głównego, a obok od strony zachodniej jeden pokój, który graniczy ze stajnią na bydło. Po stronie lewej wejścia na podwórze dobudowane są 2 pokoje i prymitywnie dobudowana sieni. Dobudówki prawego i lewego skrzydła dobudowane są z drzewa o ścianach zamietnikowych. 2) stajnia na bydło z drzewa o ścianach gliną wylepioną, o zabudowanej powierzchni 34.32 m kw. 3) gnojarka betonowa o rozmiarach 2.40x1.90x1.50. 4) klozet o 3 przedziałach deskami 18 mm. szalowany. 5) komórka na drzewo o 2 przedziałach również deskami szalowana. 6) studnia o 10 kregach betonowych, 80 cm. średnicy. Powyższa nieruchomość oszacowana na sumę 7.515 zł. 90 gr. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 5010 zł. 60 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówzinie w kwocie 752 złotych albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych lat, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4

części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, z tą zmianą, że termin uiszczenia ceny nabycia Sąd na wniosek wierzytelności oznaczył na dwa miesiące po uprawomocnieniu się przybicia; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-tej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Kołomyja, 12 sierpnia 1935. 3221K

Km. 373/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Żurawinie Antoni Woś, mający kancelarię w Żurawinie, ul. Rynek Nr. 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 września 1935 o godz. 9 w Żurawinie, o godz. 10 w Bujanowie, o godz. 11 na Wygodzie odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Kazimierza i Heleny ks. Czartoryskich, składających się z 2 stert siana, 100 kóp owsa, 500 metrów drzewa opałowego, oszacować się mających w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Żurawno, 16 sierpnia 1935. 3218K

I. Km. 1218/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyjach rewiru I-go, urzędujący w Kołomyjach przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 14, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 2 października 1935 r. o godz. 11 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyjach Nr. 69/I. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości: 1) realności obj. whl. 2050-ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyj, prowadzonej przy Sądzie okręgowym w Kołomyjach, składającej się z pgr. lk. 2753/1 o powierzchni 369 m. kw. 2) 1/2 części realności obj. whl. 2051 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyj, prowadzonej przy Sądzie okręgowym w Kołomyjach, składającej się z pgr. lk. 2754/3 o powierzchni 79 m kw. Oba powyższe wykazy stanowią jeden łączny kompleks, położony w Kołomyjach przy ul. Aleji Wolności i należą do Mojżesa Reichmana i Broni Reichman z Kołomyj. Na pgr. lk. 2753/1 znajduje się: 1) budynek mieszkalny parterowy, o zabudowanej powierzchni 95 m kw. z poddaszem w części środkowej, wybudowany przed około 10 laty. Budynek ten jest częściowo podpiwniczony, o fundamentach i cokole betonowych, ścianach piwnicznych betonowych, ścianach zaś nad cokolem tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych drewnianych, zamietnikowych, gliną ze słomą i otyłkowanych zaprawą wapienną, oraz o dachu krytym dachówką paloną, żłobkową. Budynek powyższy obejmuje: 1) piwnica, 2) sieni z zejściem do piwnicy, 3) 1 kuchnię z zejściem do piwnicy, 4) 3 pokoje mieszkalne na parterze, 5) 1 pokój na poddaszu, 6) 1 sieni na poddaszu, 7) strych z dostępem od strony sieni na poddaszu, 8) werandę otwartą w parterze oraz 9) identyczną werandę na wysokości poddasza w tym samym pionie, nakryta dachem z okapem. W całym budynku zaprowadzona jest instalacja światła elektrycznego, kryta w rurkach bergmanowskich. 2) studnia kopana o kregach betonowych o średnicy 80 cm. o głęb. 7 m. 3) ustęp jednoprzedałowy, o szkieletach z drzewa miękkiego i ścianach szalowanych deskami, kryty dachówką paloną żłobkową. 4) 8 drzew owocowych i 8 krzewów porzeczek. Nieruchomość obj. whl. 2050/V ogrodzona jest od strony zachodniej i północnej parkanem 1.7 m wysokim, o słupach dębowych i ryglach miękkich, oraz oszalowania z desek niebieskoczarnych o łącznej długości 39.40 mb., od strony południowej ogrodzeniem sztachetowym 1.30 wysokim o długości 19 mb. Parcela gr. lk. 2754/3 stanowi wspólny dojazd do nieruchomości obj. whl. 2050/V i 734/V o powierzchni 79 m kw. Na parceli powyższej znajduje się 5 drzew. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 7.940. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 5.955. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówzinie w kwocie 794 złotych albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych lat, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-tej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Kołomyja, 8 sierpnia 1935. 3222K